

**Wojciech J. Piwowarczyk,
Przemysław Moroz**

**Odpowiedzialność cywilna osoby
prawnej za naruszenie dóbr
osobistych**

Rynek - Społeczeństwo - Kultura nr 2 (10), 21-26

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Odpowiedzialność cywilna osoby prawnej za naruszenie dóbr osobistych

Civil Liability of the Legal Person in Case of Personality Rights Infringement

Wojciech J. Piwowarczyk, Uniwersytet Szczeciński; Przemysław Moroz, Uniwersytet Jagielloński

STRESZCZENIE

Artykuł porusza kwestię związaną z odpowiedzialnością za naruszenie dóbr osobistych dokonane przez organy osoby prawnej oraz rozstrzyga zakres odpowiedzialności poszczególnych podmiotów w układzie: naruszciciel/osoba prawna – podmiot, którego dobra osobiste zostały naruszone.

Analiza dokonywana jest nie tylko z perspektywy naukowej, ale także z perspektywy praktyka, co pozwala na uwzględnienie szeregu aspektów uykających w toku wykładni art. 23 oraz 24 KC. W szczególności wskazać należy zatem na konieczność prowadzenia analizy naruszenia dokonanego przez osobę prawną z perspektywy organu – osoby fizycznej działającej za i imieniem osoby prawnej – oraz konieczność rozróżnienia ról gospodarczych, w których występuje owa osoba fizyczna. W warstwie restytucji dóbr osobistych, artykuł akcentuje kwestię związaną z zakresem owej restytucji oraz wskazuje na niemożność dokonania restytucji zarówno przez osobę prawną, jak i jej organ (osobę fizyczną działającą za i imieniem osoby prawnej).

The article raises an issue of civil liability of corporate organs of legal entities' for an infringement of personality rights, and defines the scope of responsibility of the particular entities in the relationship: an infringer/a legal entity – an entity whose personality rights have been violated.

The scope of the analysis includes not only a scientific perspective, but also a perspective of a practitioner, which allows for including of number of aspects under the Articles 23 and 24 of the Polish Civil Code. The analysis of the personality rights violation should include in particular, the analysis of the infringement done by a corporate organ of the legal entity – a natural person acting for and in the name of the legal entity – and the need to distinguish the economic roles, which are exercised by the natural person. As for the restitution of the personality rights, the article emphasizes the issues related to the scope of this restitution and points out that it is impossible to make it by both entities: a legal person and its corporate organ (a natural person acting for and in the name of the legal entity).

ABSTRACT

Wstęp

W judykaturze i piśmiennictwie bezsporne jest, iż osoba prawna działając we własnym imieniu wykorzystuje do tego swoje statutowe (bądź ustawowe) organy. Esencja tej konstrukcji polega na przyznaniu takiemu podmiotowi pełnej zdolności do czynności prawnych, przez co „stanowi ona sobą nową kategorię prawną niebędącą prostą sumą tworzących ją składników” (Koczanowski 1996). A zatem, co jest zgodne z teorią realnego bytu osoby prawnej, osoba prawna służy urzeczywistnianiu ograniczonych w swojej treści i prawnie uregulowanych celów. Wszystkie działania podejmowane przez osobę fizyczną (piastun) w związku z celami danej osoby prawnej podejmowane są w jej imieniu i na jej rzecz (organ).

Odrębną i nierozstrzygniętą kwestią jest kształtowanie się odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych osoby trzeciej dokonane przez osobę prawną. Nie ma jednoznacznej normy, która rozgraniczałaby sferę, za którą odpowiada albo sama osoba prawna albo osoba lub osoby sprawujące funkcję organu (piastuni). W doktrynie zostało przyjęte stanowisko kompromisowe. „Ze względu na trudności

w rozgraniczeniu zachowań osoby pełniącej funkcje organu osoby prawnej (lub podmiotu bez osobowości prawnej) zaliczanych na konto tego podmiotu od zachowań, które przypisane mu być nie mogą, należałoby dopuścić możliwość wyboru przez osobę, której dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone pozwanego: albo osoby fizycznej pełniącej funkcję organu albo osoby prawnej (lub podmiotu bez osobowości prawnej), której naruszenie może być przypisane” (Pazdan 2007: 1155). Rozwiązanie takie nie jest jednak zadowalające, a to ze względu na rozumienie istoty osoby prawnej oraz katalog przyznanych praw i nałożonych obowiązków, a także samą strukturę tej osoby.

Tezą niniejszego artykułu jest stwierdzenie, iż odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych osób trzecich dokonane przez organy osoby prawnej jest immanentnie powiązane z osobą prawną, a nie osobą fizyczną sprawującą funkcję organu osoby prawnej. Teza ta stoi w opozycji do wyroku Sadu Najwyższego, w którym stwierdzono, iż „okoliczność, że osoba reprezentująca przedsiębiorstwo lub inną jednostkę organizacyjną działa – naruszając cudze dobro osobiste – w takim charakterze, nie zwalnia tej osoby od odpowiedzialności wobec pokrzywdzonego przewidzianej w art. 24 §1 KC. W takim wypadku stroną pozwaną w pro-

cesie o ochronę dobra osobistego może być zarówno wymieniona osoba, jak i jednostka, którą ona reprezentowała. Jednakże nakazane każdemu z tych podmiotów czynności zmierzające do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego muszą być nieraz różne; w szczególności nie można nakazać osobie, która reprezentowała jednostkę, aby ona usunęła z akt osobowych obrażające pokrzywdzonego pismo, gdyż ona osobiście takiej możliwości nie ma” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1980 roku, sygn. akt IV CR 475/80).

Wyraźnie zaakcentować jednak należy, iż Sąd Najwyższy stwierdził, że nie istnieje w takim przypadku przepis odpowiadający regulacji art. 120 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku *Kodeks pracy* (Dz. U. z 1974 r., nr 24, poz. 141 z późn. zm.), pozwalający na wyłączenie odpowiedzialności pracownika za szkodę. Sąd Najwyższy nie zauważył jednak, że nie ma też przepisu, który jednoznacznie oddzielałby odpowiedzialność organu i osoby prawnej. Sąd Najwyższy w przedmiotowym orzeczeniu nie dokonał także analizy ekonomicznej, która stanowi jeden z istotniejszych elementów realizujących funkcję restytucyjną ochrony dóbr osobistych. Teza, w swoim rozwinięciu będąca refleksem obserwacji praktyki oraz stale rozwijającej się doktryny i orzecznictwa, uwzględniła zatem nie tylko wymienione powyżej okoliczności, ale przede wszystkim odwołuje się do nowych, nieistniejących na dzień przedmiotowego orzeczenia (tj. 1980 rok), realiów społeczno-ekonomicznych gospodarki wolnorynkowej.

Charakterystyka dóbr prawnych.

Osoba prawna jako naruszciciel dóbr osobistych

Zgodnie z art. 24 KC, dobra osobiste są chronione przed naruszeniem lub zagrożeniem wywołanym przez osobę trzecią (Pietrzykowski 2012). Naruszenie to musi być bezprawne, tzn. działanie osoby naruszającej nie pozostaje w zgodzie z prawem (nie jest prawdziwe), a ponadto nie istnieje *lex specialis* bądź inne okoliczności wyłączające bezprawność działania (Wasilewski 2012; Sokołowski 2012). Nie musi być to jednak działanie zawinione. Ponadto Kodeks cywilny wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia, co w konsekwencji przerzuca ciężar dowodzenia zaistnienia okoliczności wyłączającej bezprawność na osobę, która dobro osobiste naruszyła (Szpunar 1979: 18; także: Wasilewski 2012; Sokołowski 2012).

Dobro osobiste może naruszyć zarówno osoba fizyczna, jak i prawna. Ustawa nie rozróżnia konsekwencji cywilno-prawnych wynikających z takiego naruszenia przez wyżej wymienione podmioty. Samoistna podstawa odpowiedzialności, jaką w przypadku art. 24 KC jest bezprawność

wyłącza przedmiotowość sporu, co do zdolności zawinienia przez osobę prawną.

Należy jednak nadmienić, iż art. 416 KC odnoszący się do szkody majątkowej stanowi, że za winy osób wchodzących w jej organy odpowiada osoba prawna (wina anonimowa, Olejniczak 2010). Rozpatrując tę kwestię w szerszej perspektywie rozumienia samego pojęcia szkody, przyjmując jej dwoisty majątkowo/niemajątkowy charakter, a także przesłanki zawinienia w rozumieniu prawa cywilnego, można podjąć próbę stworzenia koncepcji odpowiedzialności osób prawnych na zasadzie winy (nie stanowi to jednak przedmiotu niniejszej publikacji będącej jedynie wycinkiem całości zagadnienia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych dokonane przez osoby prawne).

Ponadto regulacja art. 416 KC depersonalizując winę i przenosząc odpowiedzialność z organu na samą osobę prawną hipotetycznie pozwala na zastosowanie rozumowania *per analogiam* w stosunku do art. 24 KC. W takim wypadku każde bezprawne zachowanie organu, znajdujące się w granicach jego zadań i kompetencji, automatycznie powinno skutkować odpowiedzialnością po stronie osoby prawnej. Co istotne, kontynuując analogie z art. 416 KC, nie ma znaczenia czy naruszenia dokonał organ jako całość, czy tylko poszczególni jego członkowie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2010 r. stwierdził, że: „Opieranie odpowiedzialności osoby prawnej w art. 416 KC, na winie jej organu nie oznacza aby szkoda była następstwem zawinione go zachowania wszystkich członków kolegiального organu, a wystarczające jest zawinione zachowanie jednej z tych osób, jeśli tylko działała ona w wykonywaniu funkcji tego organu” (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 listopada 2010 roku, sygn. akt I CSK 12/10). W konsekwencji uznać należy, iż ustalenie osób odpowiedzialnych za działania osoby prawnej nie ma znaczenia gdyż, przy tzw. „winie bezmiennej” lub „organizacyjnej” można poprzestać na samym ustaleniu bezprawności czynu wywołującego szkodę.

Istotną rolę przy ocenie, czy dane dobro osobiste zostało rzeczywiście naruszone odgrywa powszechnie akceptowana w doktrynie (Szpunar 1979: 106) powoływana, jako podstawa orzeczeń przez sądy teoria obiektywnego naruszenia, która jest przeciwieństwem uprzednio obowiązującej teorii subiektywnej (przykładowo: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976/11/251; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997/6-7/93). Ta ostanía łączy ochronę z subiektywnym przekonaniem strony o naruszeniu jej dobra osobistego, bez badania innych, występujących w sprawie okoliczności. Według niej liczy się wyłącznie krzywda odczuwana przez osobę żądającą ochrony swych dóbr osobistych.

Natomiast dominująca obecnie teoria obiektywnego pojmowania naruszenia dóbr osobistych, bada kwestię naruszenia w szerszej perspektywie. Zgodnie z nią, bierze się pod uwagę, nie tylko wewnętrzne odczucia osoby pokrzywdzonej. Sąd kieruje się zatem także tym, czy jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, to jest normami lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego (Pazdan 2007: 1153). Najistotniejszą przesłanką takiego podejścia jest reakcja racjonalnego obserwatora na dane naruszenie. Ten sposób pojmowania ochrony dóbr osobistych potwierdził także Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 11 marca 1997 (sygn. akt III CKN 33/97, OSNC 1997/6-7/93), w którym stwierdzono, iż „Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista i nietykalność cielesna (art. 24 §1 KC), nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (ocena subiektywna)”. Zwolnienie się od odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych nastąpić może zatem wyłącznie w przypadku, gdy dane wypowiedzi nie są bezprawne. Jednoznacznie stwierdzić bowiem należy, iż z art. 24 KC „(...) wynika, że aby uzyskać ochronę należy wykazać, że doszło do naruszenia lub zagrożenia konkretnego dobra osobistego. Jeżeli powód wykaże tę okoliczność, to wówczas pozwany może uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli udowodni, że jego działanie nie było bezprawne” (wyrok sądu apelacyjnego w Lublinie z dnia 31 lipca 2013 roku, sygn. akt I ACa 243/13).

W jednym z najśtywniejszych orzeczeń dotyczących ochrony dóbr osobistych Sąd Najwyższy jasno przedstawił, iż konieczna jest także ocena dokonana przez racjonalnego obserwatora czy naruszenie czci jest wystarczająco zindywidualizowane. „(...) chodzi przy tym o rozumienie obiektywnie uzasadnione. Istotna jest więc odpowiedź na pytanie, czy przeciętny odbiorca – osoba zwykła, rozsądna i racjonalnie oceniająca, nieobciążona uprzedzeniami, nieskłonna do wyrażania ekstremalnych sądów – mógłby, kierując się powszechnym znaczeniem użytych słów oraz na podstawie okoliczności towarzyszących wypowiedzi i innych znanych mu faktów, powziąć uzasadnione przypuszczenie, że wypowiedź dotyczy konkretnej znanej mu osoby. Samo subiektywne odczucie osoby, że wypowiedź jej dotyczy, nie stanowi okoliczności doniosłej z punktu widzenia identyfikacji, a więc dla stwierdzenia naruszenia czci” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 r. sygn. akt I CSK 118/06).

Ponownie Kodeks cywilny nie różnicuje tu rodzaju wywołanych odczuć psychicznych ze względu na osobę naruszciciela. Również sama postać osoby prawnej, pozwala na bardziej obiektywny odbiór wypowiedzi takiego podmiotu

przez obserwatora (przy założeniu, że zgodnie z zasadą społeczną, przejętą z czasem przez prawo, od przedsiębiorcy/osoby prawnej wymaga się profesjonalizmu i wyższej staranności). Ponadto wydaje się, że wyższy stopień dysonansu społecznego wywołuje naruszenie dokonane przez osobę prawną. Szczególnie widoczne jest to w procesach, w których po jednej stronie występuje jednostka a po drugiej Skarb Państwa lub duża spółka akcyjna.

Rozstrzygając natomiast kwestie stosowanej koncepcji w kontekście osób prawnych, wskazać należy na wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2012 roku, zgodnie z którym, „(...) o ile w przypadku osób fizycznych można analizować czy trzeba brać pod uwagę subiektywne czy obiektywne kryteria naruszenia dóbr, to w przypadku osób prawnych decydujące, ale zarazem jedynie znaczenie mają obiektywne kryteria naruszenia dóbr osobistych. Osoby prawne nie mogą odczuwać, tak jak ludzie, wyrządzonej im krzywdy i, co trzeba mocno zaakcentować, wykluczone jest uwzględnianie w tym względzie ujemnych odczuć osób tworzących substrat osobowy osoby prawnej. Świadomość własnej wartości czy szacunek dla samego siebie wymaga zdolności do subiektywnego postrzegania swojego istnienia. Takie odczucia w zasadzie nie mogą znaleźć zastosowania w przypadku osoby prawnej. Ochrona dóbr osób prawnych obejmuje w zasadzie dobra związane z jej funkcjonowaniem i zapewniające jej niezakłócone działanie, a w szczególności takie jak jej nazwa, znak towarowy, opinia handlowa. Ponadto ochrona dóbr osobistych osób prawnych zależy jedynie od obiektywnie stwierdzonego faktu naruszenia jej dóbr osobistych działaniem bezprawnym” (I ACa 1199/11). Orzeczenie to, odnoszące się wprost do naruszenia dóbr osobistych osoby prawnej pozostaje w sprzężeniu zwrotnym z naruszeniem dóbr osobistych dokonywanym przez osobę prawną. Wyraźnie podkreślić bowiem należy, iż w przypadku osób prawnych nie jest możliwe oczekiwanie, aby usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych – przeprosiny bądź sprostowanie – wiązało się także z powstaniem stanu, w którym u podmiotu dokonującego restytucji doszło do powstania jakiegokolwiek dyskomfortu skorelowanego z restytucją. Ów dyskomfort, będący w wielu przypadkach faktyczną motywacją poszukiwania ochrony dóbr osobistych, jako niemożliwy do osiągnięcia. W konsekwencji, subiektywna koncepcja naruszenia dóbr osobistych nie pozostaje i pozostawać nie może w zakresie rozważanego zagadnienia.

Charakterystyka działalności i struktury osoby prawnej

Osoba, której prawa osobiste zostały naruszone może żądać dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, jak również wypłaty zadośćuczynienia lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Środki te zmierzają do przywrócenia stanu poprzedniego, tj. stanu sprzed naruszenia dóbr osobistych. Istotna jest też ich rola prewencyjna. Ponadto zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną (Pazdan 2007: 1166), która wyraża się w obowiązku wynagrodzenia wyrządzonej szkody. Wszystkie te żądania mogą zostać spełnione przez osobę prawną. Istotny, dla orzekających sądów i powoda, jest element ekonomiczny, w szczególności, jeżeli pozwanym jest duży przedsiębiorca. Stwarza to sposobność do transparentnego i pełnego usunięcia skutków naruszenia, jak i pozwala zasądzić wyższe zadośćuczynienie. Artykuł 24 KC nie wymaga też po stronie naruszającej elementu skruchy, który były dla sztucznie stworzonego podmiotu nieosiągalny. Najistotniejszym elementem rozpoznawanym przez sąd jest bezprawność, która jest obiektywna tzn. niezależna od odczuć osoby naruszonej, jak i naruszciciela. Wypowiedzi orzecznictwa są w tej kwestii jednoznaczne. Przykładowo w wyroku z 28 grudnia 2012 roku Sąd Apelacyjny w Lublinie stwierdził, że: „Przesłanką warunkującą zarówno roszczenia zmierzające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, jak i roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia jest ustalenie, że dobro osobiste zostało naruszone działaniem bezprawnym. Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne” (sygn. akt III APa 14/12).

Czynności wykonywane przez organy powinny być oceniane pod kontem paradygmatu podporządkowania. Kryterium to jest realizowane w każdym wypadku, w którym dana jednostka wypełniała wolę (rozumianą jako plan działania, strategię) osoby prawnej, jak też poprzez wchodzenie jednostki w prawnie ustaloną rolę w określonej strukturze. Łączy się to z przyznaniem kompetencji, jak i obowiązków.

Ważnym kryterium jest też funkcjonalność. Dochodzi tu do szczególnej wymiany – organ nie spełnia swojej funkcji bez aparatu osoby prawnej, a ta nie istnieje bez działających w jej obrębie organów. Organ nie posiada osobowości prawnej, i nigdy nie działa na swoją rzecz czy też w swoim własnym imieniu. Wszystkie czynności podejmowane przez niego wywołują skutki po stronie osoby prawnej. Przykładowo, nieprawidłowe decyzje finansowe zarządu spółki

prawa handlowego mogą prowadzić do jej upadłości i likwidacji. Podobne skutki nie występują po stronie członków zarządu, mimo iż upadłość została spowodowana ich nieudolnym działaniem.

Kolejnym elementem wyróżniającym osobę prawną jest aparat, którym ta posługuje się dla realizacji swoich zadań. Przykładowo, w przypadku dużych przedsiębiorców można wyróżnić m.in. dział administracyjny, prawny czy też odpowiedzialny za wizerunek i kontakty z mediami. Konglomerat połączonych organów i stanowisk z jednej strony decentralizuje, a tym samym osłabia kontrolę decyzyjną osoby prawnej, a z drugiej pozwala jej na zdecydowanie szerszą i profesjonalną działalność. Funkcjonowanie osoby prawnej jest efektem pracy wielu jednostek. Daje to możliwość wypracowania stanowiska, które najbardziej odpowiada celom założonym przez taki podmiot. Ze względu na teleologiczną istotę osoby prawnej, jej organy zobowiązane są współpracować na rzecz jej szeroko rozumianego dobra, a ta jest zobowiązana do sprawowania nad nimi kontroli.

Jak było już podkreślane, osoba prawna działa poprzez swoje organy. Jednocześnie, przy stwierdzeniu, iż osoba prawna jest tworem, któremu można przypisać (prawnie) większość cech i przymiotów, które przypisać można także osobie fizycznej, stwierdzić należy, iż nie istnieją żadne przeciwwskazania, by przypisać jej odpowiedzialność w zakresie doboru osób sprawujących funkcję organów.

Odpowiedzialność ta będzie powiązana z możliwością reprezentowania osoby prawnej na zewnątrz. Wyznacznikiem tego, czy organ, tj. osoba sprawująca funkcję organu może naruszyć dobra osobiste, powiązana jest bowiem z możliwością dokonywania działań skutecznych zewnętrznie – poza strukturą osoby prawnej. Przykładowo, w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, odpowiedzialność taką przypisać będzie jej można w przypadku wypowiedzi, naruszających dobra osobiste, dokonanych przez zarząd. Trudno bowiem twierdzić, jakoby np. rada nadzorcza, nie posiadająca co do zasady żadnych kompetencji zewnętrznych, a jedynie wewnętrzne – ograniczone do innych organów spółki – mogła naruszyć – działając za i imieniem spółki – dobra osobiste. W przypadku podjęcia jednak przez radę nadzorczą działań naruszających dobra osobiste, odpowiadać będą jej członkowie, jako osoby fizyczne, nie spółka, rada nadzorcza nie może bowiem podejmować działań ukierunkowanych „na zewnątrz”, a tym samym działania członków rady nadzorczej będą działaniami osób fizycznych, nie zaś organu.

W świetle powyższego uznać należy, iż odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych przez osobę prawną uzależniona jest od tego, czy komunikat pochodzi od organu umocowanego do reprezentacji, tj. działania za i imieniem osoby prawnej na zewnątrz.

Działanie za i imieniem osoby prawnej

Immanentnym elementem osoby prawnej są zatem osoby fizyczne, które jako organy osoby prawnej (piastuni) działają za i imieniem spółki – podejmują decyzje dotyczące osoby prawnej. Ta kwestia ma olbrzymi wpływ na odpowiedzialność w zakresie naruszenia dóbr osobistych przez osobę fizyczną.

Zgodnie z art. 38 KC osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. Piśmiennictwo stoi na stanowisku, iż zachowanie jednostek, mających kompetencje do podejmowania działań za osobę prawną, wyrażające wolę, traktuje się jak oświadczenie woli osoby prawnej. To samo odnosi się do wady oświadczenia woli, jak i do oceny jej dobrej lub złej wiary (Pietrzykowski 2012: 141).

W powyższym kontekście podnieść należy, iż zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 roku „(...) dobra osobiste osoby prawnej nie mogą być łączone jedynie z organami tej osoby, ponieważ nie wypełniają one substratu osobowego osoby prawnej. Dóbr osobistych osoby prawnej nie należy łączyć z poszczególnymi osobami fizycznymi tworzącymi substrat osobowy osoby prawnej. Istotą osoby prawnej jest bowiem to, że jest ona odrębnym podmiotem prawa, wobec czego naruszenie dobra osobistego osoby prawnej dotyka całości substratu osobowego, a nie niektórych tylko wchodzących w jego skład osób fizycznych” (sygn. akt II CSK 392/06).

Na pozór wydawać by się mogło, iż wyżej wymienione orzeczenie nie odnosi się do kwestii odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych w analizowanym w niniejszej pracy kontekście. Z orzeczenia tego wyprowadzić można jednak bardzo istotne wnioski odnoszące się do rozważanego układu naruszenia i odpowiedzialności, a mianowicie to, iż osoba prawna nie może być utożsamiana z substratem osobowym, jako całością, oraz jako jednostką (osobą fizyczną) działającą za spółkę. To natomiast prowadzi do wniosku, iż dokonując wypowiedzi ocennych, które mogą naruszać lub naruszają dobra osobiste musi nastąpić rozdzielenie osoby prawnej i osób działających za i jej imieniem od osoby fizycznej sprawującej funkcję organów osoby prawnej (piastun).

Uszczuplenie w majątku – roszczenie publikacyjne związane z naruszeniem dóbr osobistych

W ramach roszczeń naruszenia dóbr osobistych wyróżnić można, zgodnie z art. 24 KC, trzy środki ochrony o charakterze niemajątkowym – powództwo o ustalenie, roszczenie o zaniechanie oraz roszczenie o usunięcie skutków naruszenia. Niniejszy punkt odnosić się będzie do trzeciego środka ochrony, a to z uwagi na jego odmienność w zakresie skutków w majątku osoby naruszającej dobra osobiste. Podkreślić bowiem należy, iż mimo faktu, że jest to środek ochrony o charakterze niemajątkowym mającym na celu restytucję naruszonych dóbr oraz satysfakcję z uzyskanych przeprosin o usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych, co do zasady ma charakter majątkowy.

Powyższe wynika z analizy układu odnoszącego się do kosztów, które będą związane z dokonaniem np. sprostowania i przeprosin. Początkiem układu jest stwierdzenie, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych i zaistniała konieczność dokonania sprostowania i przeprosin w środkach masowego przekazu. Istotą roszczenia o usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych – jak już było stwierdzone – jest restytucja naruszonych dóbr, która może nastąpić w przypadku odebrania przez taką samą lub zbliżoną ilość osób komunikatu naruszającego dobra osobiste i komunikatu następczego (przeprosin).

W dobie bardzo szybkiego obiegu informacji oraz wielości środków masowego przekazu te same wypowiedzi jednostki pojawiają się w różnych mediach, co w wydatny sposób zwiększa zbiór osób, do których dotarł komunikat naruszający dobra osobiste. To natomiast – przy uwzględnieniu, iż przeprosiny, tj. immanentny element roszczenia o usunięcie skutków naruszenia – mają nastąpić na koszt osoby, która naruszyła dobra osobiste – wpływa na wzrost kosztów restytucji dóbr osobistych. W skrajnych przypadkach prowadzić to może do konieczności publikowania oświadczeń w najpoczytniejszych gazetach lub w najdroższym czasie antenowym stacji telewizyjnych. Nie sposób zatem jest twierdzić, jakoby roszczenie o usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych nie było roszczeniem o charakterze majątkowym. Nie prowadzi ono do „przysporzenia” majątkowego po stronie osoby, której dobra osobiste zostały naruszone, jednak prowadzi do „uszczuplenia” w majątku osoby, która dobra osobiste naruszyła. Kwestia ta nabiera szczególnego znaczenia w przypadku naruszenia dóbr osobistych, które następuje za pośrednictwem środków masowego przekazu, w szczególności zaś za pośrednictwem telewizji publicznej. Raz jeszcze należy bowiem podkreślić,

iz restytucja dóbr osobistych następuje „na koszt” podmiotu dokonującego tej restytucji.

W kontekście powyższego, stwierdzenie, iż jednostka działająca za osobę prawną, miałaby odpowiadać osobiście lub razem ze spółką za naruszenie dóbr osobistych jest niedopuszczalne. W przypadku wyłącznej odpowiedzialności osoby sprawującej funkcję organu osoby prawnej ma to podłoże w uszczupieniu w jego majątku. Działając bowiem za i imieniem spółki odpowiadałby z majątku osobistego. W przypadku odpowiedzialności osoby sprawującej funkcję organu osoby prawnej oraz osoby prawnej – poza uszczupleniem majątkowym – prowadziłoby to do niedopuszczalnej w państwie prawa konkluzji, iż za jedno działanie (jedno naruszenie) dochodziłoby do podwójnej „penalizacji” dotyczącej dwóch podmiotów przy *de facto* jednym czynie. W dalszym przełożeniu, restytucja dóbr osobistych sprowadzona mogłaby zatem zostać do powstania sytuacji, w której podmiot „poszkodowany”, tj. podmiot, którego dobra osobiste zostały naruszone, byłby beneficjentem dwóch działań zmierzających do restytucji. Prowadziłoby to zatem nie tyle do wywołania skutków sprzed naruszenia, ale do skutków dalej idących (a zatem, do skutków wykraczających ponad dążenie do restytucji dóbr osobistych).

Podsumowanie

W związku z wielokrotnymi orzeczeniami Sądu Najwyższego przyznającymi osobie prawnej szeroki zakres podmiotowości (sygn. akt II CSK 111/08; sygn. akt CSK 790/10) oraz samą jej istotę wypracowaną przez doktrynę trzeba stwierdzić, że osoba prawna ponosi samodzielną odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych osób trzecich przez jej organy. Za taką tezę przemawiają też przesłanki prakseologiczne i ekonomiczne. Organy osoby prawnej nie mają ani zdolności sądowej ani tym bardziej zdolności do czynności prawnych. Osoby wykonujące czynności organu działają tylko w ramach wyznaczonych kompetencji. Powództwo skierowane przeciwko osobie prawnej pozwala też na najpełniejszą restytucję i rekompensatę wynikającą z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego przyjęcie stanowiska, iż jedynie osoba prawna jest odpowiedzialna za naruszenia jej organów jest najwłaściwsze.

Ponadto na kanwie podanego powyżej orzeczenia Sądu Najwyższego (sygn. akt I CSK 118/06) należy zwrócić uwagę, że osoba prawna, której dobra osobiste zostaną naruszone, będzie występować w procesie we własnym imieniu. Nie można przyjąć, że organ lub pracownik, który poczułby się urażony przez wypowiedź naruszydźciela mógłby wystąpić z odpowiednim powództwem. Jest to sytuacja analogiczna, aczkolwiek lustrzana, do przedstawionej w artykule; osoba prawna a nie jej organ lub pracownik będzie naruszydźciela danego dobra osobistego.

Bibliografia

1. Koczanowski J., (1986) *Ochrona dóbr osobistych osób prawnych* [w:] Piątkowski J., red., *Dobra osobiste i ich ochrona w polskim prawie cywilnym*, Warszawa: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
2. Olejniczak A., (2010) *Komentarz do art. 416 Kodeksu cywilnego*, LEX 2010.
3. Pazdan M., (2007) *Dobra osobiste i ich ochrona* [w:] Safjan M., red., *System Prawa Prywatnego*, tom 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
4. Pietrzykowski K., red., (2012) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
5. Sokołowski T., (2012) *Komentarz do art. 23 Kodeksu cywilnego*, LEX 2012.
6. Szpunar A., (1979) *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
7. Wasilewski P., (2012) *Wolność prasowej wypowiedzi satyrycznej. Studium cywilistyczne na tle porównawczym*, Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer.

Orzecnictwo

1. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976 roku, sygn. akt II CR 692/75, OSNC 1976/11/251.
2. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1980 roku, sygn. akt IV CR 475/80, LEX.
3. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 roku, sygn. akt III CKN 33/97, OSNC 1997/6-7/93.
4. Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 21 września 2006 r. sygn. akt I CSK 118/06.
5. Wyrok Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2007 roku, II CSK 392/06, LEX.
6. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 roku, II CSK 111/08, LEX.
7. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 listopada 2010 roku, sygn. akt I CSK 12/10, LEX.
8. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2012 roku, I CSK 790/10, LEX.
9. Wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2012 roku, sygn. akt I ACa 1199/11.
10. Wyrok sądu apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 grudnia 2012 roku, sygn. akt III APa 14/12, portal orzeczeń sądu apelacyjnego w Lublinie, <http://orzeczenia.lublin.sa.gov.pl/> [9.11.2013].
11. Wyrok sądu apelacyjnego w Lublinie z dnia 31 lipca 2013 roku, sygn. akt I ACa 243/13, portal orzeczeń sądu apelacyjnego w Lublinie, <http://orzeczenia.lublin.sa.gov.pl/> [9.11.2013].